

Zazdrostka

Piotr Rubik

Nie ranić, nigdy nie ranić.
I nie czuć piekła zazdrości.
Czuć miłość, nie czuć zazdrości.
Panie, uchowaj od piekła zazdrości.

Nie ranić, nigdy nie ranić.
I nie czuć piekła zazdrości.
Czuć miłość, nie czuć zazdrości.
Panie, uchowaj od piekła zazdrości mnie.

Z sobą samym nagle wyżyć nie najprościej,
Wylecz święty Pawle z choroby zazdrości.
Nie każ Nam się budzić kiedy ktoś jest z Nami,
lecz zasłoń przed ludźmi szczelniej powiekami.

Jak cierń w oku boli bezsilne pytanie,
Kto słońcu pozwolił pieścić biel jej ramion?
Gdy wiatr jej policzek muśnie liściem brzozy,
Hej wietrze! – wykrzyczę – patrz byś nocy dożył!

Daj by w mej miłości, nigdy jej nie ranić,
Od piekła zazdrości uchowaj mnie Panie!
Daj by w mej miłości, nigdy jej nie ranić,
Od piekła zazdrości uchowaj mnie Panie!

Nie ranić, nigdy nie ranić. Nigdy.
I nie czuć piekła zazdrości.
Zawsze czuć miłość, nie czuć zazdrości.
Panie uchowaj od piekła zazdrości.

Chmury gadają, że można oszaleć,
Kiedy otulają Twój brzuch morskie fale.
Z sobą samym nagle wyżyć nie najprościej,
A Ty mówisz Pawle miłość nie zazdrości.

Daj by w mej miłości, nigdy jej nie ranić,
Od piekła zazdrości uchowaj mnie Panie!
Daj by w mej miłości, nigdy jej nie ranić,
Od piekła zazdrości uchowaj mnie Panie!

Nie ranić, nigdy nie ranić. Nigdy.
I nie czuć piekła zazdrości.
Zawsze czuć miłość, nie czuć zazdrości.
Panie uchowaj od piekła zazdrości.

Nie ranić, nigdy nie ranić. Nigdy.
I nie czuć piekła zazdrości.
Zawsze czuć miłość, nie czuć zazdrości.
Panie uchowaj od piekła zazdrości mnie.